

Natalia Pochroń

EGZAMIN Z CZŁOWIECZEŃSTWA

Lekcja 1. Kultura

— Karol, jesteś, w końcu! – zawołał ożywiony Juliusz, przerywając rozmowę grupki przyjaciół. – Już się baliśmy, że coś Ci się stało – powiedziała z troską Halina, po czym rozglądając się trwożnie, dodała konspiracyjnym, nieco przyciszonym tonem – że może Cię zobaczyli... Młody mężczyzna uważnie zamknął za sobą drzwi, a potem zdejmując roboczą kurtkę, usiadł przy stole i odparł – Spokojnie, nic mi nie jest – mimo iż w pierwszej chwili jego zmęczona twarz i splecione dłonie sugerowały coś przeciwnego, kontrastujący z nimi błysk w oczach zdawał się potwierdzać słowne zapewnienie. – Wszedłem jak zawsze, przez płot od tyłu budynku, nie powinni mnie zauważyć – dodał. – Wracasz prosto z kamieniołomu? Twoje dłonie...

— „Dłonie są krajobrazem. Gdy pękną, to wtedy w ranach wzbiera fizyczny ból, rwący swobodnie jak strumień. Ale człowiek nie myśli o bólu. (...) Przez pracę dojrzewa człowiek, ona bowiem niesie natchnienie trudnego dobra. I od niej się to zaczyna, co narasta w sercu i myślach, co tyle ważnych wydarzeń i ludzi tyłu osacza – jakaż miłość dojrzewa w młotach!”¹

— Coś takiego! – zawołała Halina – skąd Ty czerpiesz siłę, żeby po tak ciężkiej pracy przychodzić jeszcze na nasze tajne komplety, współtworzyć teatr i do tego myśleć o poezji? — Droga Halu, wiesz, że nie mógłbym inaczej. To dzięki kulturze, dzięki nauce, w tych nieludzkich czasach człowiek może być sobą. Naród może być sobą². To dzięki uniwersytetowi możemy kształtować nasze umysły

¹ Jan Paweł II, *Kamieniołom*, [w:] *Wybór poezji Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. A. Grabowska, 2012, s. 47, https://lorawa.pl/dokumenty/wyb_poezji.pdf (dostęp: 10.9.2019).

² Jan Paweł II, *Przemówienie do katechetów, nauczycieli i uczniów*, Włocławek, 6.06.1991 r., 6, Fundacja Opoka, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/27_wlclawek_06061991.html (dostęp: 10.9.2019).

i serca, wygrać naszą osobistą walkę – nie z bronią na froncie, a tę dużo ważniejszą – o nasze człowieczeństwo³.

Jan Paweł II – zarówno jako pełen ambicji i młodzieńczego zapału student, jak i jako namiestnik Stolicy Piotrowej – był z pewnością człowiekiem kultury. Zamiłowanie do tej materii towarzyszyło mu przez cały okres jego aktywnego twórczo życia, co swój wyraz znalazło chociażby w pisanych przezeń wierszach, poematach czy też na deskach współtworzonego z Kotlarczykiem konspiracyjnego Teatru Rapsodycznego, jak i w licznych spotkaniach z przedstawicielami świata kultury podczas pełnienia posługi papieskiej. W kierowanych do środowiska kultury i nauki słowach papież często wyrażał przekonanie, iż:

człowiek prowadzi życie prawdziwie ludzkie dzięki kulturze, to znaczy przez kulturowanie dóbr i wartości naturalnych, doskonaląc i rozwijając wielorakie uzdolnienia swojego ducha i ciała⁴.

Niejednokrotnie pełen wiary i głębokiego przekonania podkreślał także, że to właśnie kultura oraz zdolność do kreatywnego uczestnictwa w procesie twórczym wyróżniają człowieka spośród wszelkich istot żywych, pozostających jedynie jej biernymi odbiorcami⁵. Mówiąc o tej dziedzinie ludzkiej aktywności, szczególny akcent ojciec święty kładł na uniwersytet, określany przezeń dumnie „jednym z arcydzieł ludzkiej kultury”⁶. Wydaje się, iż w stwierdzeniu tym nie ma żadnej przesady. Dostrzegając niezwykle istotne znaczenie uniwersytetu, Jan Paweł II postrzegał go jako wyjątkowo żyzny teren dla rozwijania ludzkich talentów, które odpowiednio ukształtowane – zdolne są szerzyć prawdziwy postęp i dobrobyt na świecie⁷.

Kształtowanie oblicza kultury to jednak nie wszystko. Poza twórczym rozwijaniem jej wytworów za sprawą badań naukowych, ojciec święty niezwykle istotną

³ Jan Paweł II, *Przemówienie do profesorów i studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Częstochowa, 6.06.1979 r., [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 1: Polska*, Kraków 2008, s. 106-107.

⁴ Jan Paweł II, *Mądrość i nauka – granice etyki*, Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk, 28.10.1986 r., [w:] Jan Paweł II *Dzieła Zebrane*, t. 14: *Homilie i przemówienia okolicznościowe*, Kraków 2009, s. 518.

⁵ Por. Jan Paweł II, *Kultura i perspektywy przyszłości świata*, Przemówienie do intelektualistów, Coimbra, 15.05.1982 r., 3, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane*, t. 10: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 2: Francja, Hiszpania, Portugalia, Kraje Beneluksu*, Kraków 2008, s. 657.

⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do profesorów i studentów...*, dz. cyt., s. 106-107.

⁷ Por., Jan Paweł II, *Uniwersytet żywym miejscem dla rozwijania ludzkich talentów*, Msza Święta dla wykładowców i studentów uczelni rzymskich, Rzym 16.12.1997 r., [w:] *Uniwersytety w nauczaniu Jana Pawła II*, t. 2: 1989–1999, Warszawa 2000, s. 259.

rolę uczelni upatrywał także w przekazywaniu dorobku kulturalnego kolejnym pokoleniom. Idealny uniwersytet to dla papieża znad Wisły kompleksowy ośrodek kształcenia, czerpiący z całości ludzkiego doświadczenia – a więc otwarty na dialog z różnymi kulturami oraz zdecydowanie odrzucający dominujący, skoncentrowany na jednej kulturze punkt widzenia. Potrzebę otwartości i wzajemnego zrozumienia Jan Paweł II podkreślał w licznych wypowiedziach, przekonując, iż współczesny uniwersytet:

winien coraz bardziej otwierać się na kultury dzisiejszego świata, a także na różne tradycje kulturowe istniejące wewnątrz Kościoła, w sposób sprzyjający nieustannemu i owocnemu dialogowi między Ewangelią a współczesnym społeczeństwem⁸.

Mimo iż te konkretne słowa skierował do uczelni katolickich, płynące z nich przesłanie znajduje zastosowanie do wszystkich jednostek naukowych – instytucji z samej swej natury przeznaczonych do dociekania prawdy o człowieku oraz otaczającym go świecie.

W kontekście zróżnicowania kulturowego, szczególnego znaczenia nabierają słowa papieża, wyrażające głęboką troskę o nierównomierny dostęp do wykształcenia w różnych zakątkach świata. Brak możliwości rozwoju intelektualnego postrzegał on nie tylko w kategoriach niewydolności systemu oświatowego w konkretnym państwie, lecz jako żywotny problem uderzający w godność człowieka. Najpełniej dowód takiego stanowiska dał w słowach skierowanych do wiernych, zgromadzonych na planu w Castel Gandolfo w 1998 roku. Powiedział wówczas:

Analfabetyzm jest plagą, jest uciążliwym kalectwem, które towarzyszy pladze głodu i innym upośledzeniom. Analfabetyzm jest nie tylko jednym z problemów ekonomicznych czy politycznych, ale dotyka samej godności człowieka. Prawo do wykształcenia oznacza prawo do bycia w pełni człowiekiem⁹.

Jak więc widać, wolny i nieskrępowany dostęp do edukacji Jan Paweł II traktował nie tylko jako prawo wykreowane przez władze państwowe, ale jako niezbywalne prawo człowieka, wynikające wprost z jego godności.

⁸ Jan Paweł II, konst. apost. o uniwersytetach katolickich (*Ex corde Ecclesiae*), 15.08.1990, 45, Fundacja Opoka, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/konstytucje/o_uniwersytetach_15081990.html (dostęp: 11.9.2019).

⁹ Jan Paweł II, *Rola szkoły w wychowaniu*, spotkanie z wiernymi podczas niedzielnej modlitwy Anioł Pański, Castel Gandolfo, 13.09.1998 r., [w:] A. Cichocki, *Etos wychowawcy w nauczaniu Jana Pawła II*, 2006, s. 351, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/3291/1/Andrzej%20Cichocki_Etos%20wychowawcy%20w%20nauczaniu%20Jana%20Paw%C5%82a%20II.pdf (dostęp: 10.9.2019).

Mówiąc o roli uniwersytetu w kreowaniu kultury, nie sposób nie wspomnieć także o jeszcze jednym, niezwykle istotnym aspekcie. Kierując się swoim osobistym doświadczeniem, ojciec święty pozostawił polskim uczelniom niezmiernie ważny testament, stanowiący jednocześnie zadanie – kształtowania w narodzie ducha obywatelskiego zaangażowania oraz zdrowego patriotyzmu. Pozbawiony przez wojenną rzeczywistość możliwości legalnego studiowania, dostrzegając niezwykłą moc nauki w podtrzymywaniu ducha polskości i woli walki o wolną ojczyznę. Tę też lekcję pragnął przekazać swej ukochanej Alma Mater, a za jej pośrednictwem – pozostałym uczelniom. Na spotkaniu z przedstawicielami świata akademickiego przekonywał:

uniwersytet jako wyjątkowe środowisko tworzenia narodowej kultury, powinien być miejscem kształtowania ducha patriotyzmu – takiej miłości Ojczyzny, która staje na straży jej dobra, ale nie zamyka bram, lecz buduje mosty (...). Polska potrzebuje świątłych patriotów, zdolnych do ofiar dla miłości Ojczyzny i równocześnie przygotowanych do twórczej wymiany dóbr duchowych z narodami jednoczącej się Europy¹⁰.

Takich patriotów, a jednocześnie świadomych i wykształconych elit, potrzebuje nie tylko Polska, lecz także – a może nawet przede wszystkim – młode narody, znajdujące się na drodze budowania swej państwowości i politycznej tożsamości. O tym przekonywał papież podczas swej pielgrzymki do Indonezji i innych politycznie młodych krajów. Z podobną mocą zastrzegł także, że samo przekazywane wiedzy to jeszcze nie wszystko, gdy brak jej istotnego elementu kultury, jakim jest odpowiednio ukierunkowana formacja wychowawcza.

Lekcja 2. Wychowanie

— Tadku, jesteś dziś jakiś nieobecny – powiedział Karol, zwracając się w kierunku zmartwionego przyjaciela – coś się stało?

— To Ty nie wiesz? – wtrąciła się Halina – wczoraj wieczorem aresztowano kolejnych dwóch profesorów, którym udało się uniknąć barbarzyńskiego *Sonderaktion Krakau* – wyjaśniła, wymawiając dwa ostatnie słowa ze zgrozą w głosie.

— Nie pozwolono im nawet zabrać najpotrzebniejszych rzeczy, nie mówiąc o pożegnaniu z dziećmi, rodziną – dodał nieobecny głosem Kwiatkowski.

Po tych słowach zapadła głucha cisza, którą jednak szybko przerwał młody Wojtyła, mówiąc pełnym przekonania tonem — To, co robią z nauczycielami jest

¹⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji 600. rocznicy odnowienia Akademii Krakowskiej*, 11.09.2000 r., [w:] F Ziejka, *Jan Paweł II a świat akademicki*, „Nauka” 2 (2011), s. 24.

straszne. Ale ich postawa jest pięknym świadectwem dla nas. Naukę i wartości, które tak usilnie starali się wpoić nam nasi profesorowie, dziś potwierdzają świadectwem swojego życia. A czy może być lepsza nauka dla ucznia, jak przykład jego mistrza? – wypowiadając to wstał z krzesła, po czym pełen młodzieńczej fascynacji kontynuował. — Zabrali nam profesorów, ale nie zdołają nam zabrać tego, co najcenniejsze – wiary w sens tego, co robimy. Wybitnych pedagogów mamy wciąż obok siebie. Spójrzcie na profesora Kotlarczyka – to dzięki jego pasji i wierze, jaką w nas pokłada, możemy spotykać się tutaj i tworzyć nasz teatr. Pielęgnować tę część człowieka w nas. Muszę też czymś się z Wami podzielić. Niedawno poznałem niezwykłego człowieka. To Jan Tyranowski. Jego wskazówki oraz przede wszystkim lektury, jakie mi polecił, otworzyły mi oczy na wiele kwestii, z których wcześniej nie zdawałem sobie sprawy...

Podobnie jak w ciężkich czasach okupacji i wojennej zawieruchy, tak i dzisiaj młodzi ludzie posiadają wiele pragnień, lecz brakuje im często nadziei i wiary we własne możliwości. Fakt ten doskonale rozumiał ojciec święty, upatrując w tym zakresie niezwykle istotnej roli świadomych, odpowiedzialnych pedagogów. Osób, których zadanie nie powinno ograniczać się wyłącznie do przekazywania wiedzy, lecz także – a w zasadzie przede wszystkim – do wychowywania młodego pokolenia, przekazywania mu najważniejszych wartości oraz przygotowania do podejmowania ważnych, życiowych decyzji. Prawdziwi wychowawcy, o których apelował tak często Jan Paweł II, powinni pomagać młodym ludziom w kształtowaniu charakteru i sumienia, przy jednoczesnym zachowaniu najwyższego szacunku dla ich wolności oraz indywidualności. Co więcej – nauczyciele i wychowawcy powinni przynosić odpowiedź na tak często rozpaczliwe wołanie młodych o autorytety, stanowić żywe przykłady, za którymi młodzi mogliby podążać. To właśnie zadanie powierzył Jan Paweł II nauczycielom na jednym ze spotkań w Castel Gandolfo, zwracając się do nich z następującym przesłaniem:

Młodzi was potrzebują. Oni szukają wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia. Trzeba, abyście byli dla nich przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodzieńczej walce¹¹.

Bycie tak rozumianym przyjacielem oznacza dla Jana Pawła II aktywne zaangażowanie w sprawę młodzieży, uczestnictwo na wszystkich płaszczyznach

¹¹ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas wizyty w Łowiczu*, 6.06.1999, 3, Fundacja Opoka, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/lowicz_14061999.html (dostęp: 20.8.2019).

w jej życiu – kulturalnej, sportowej, podczas codziennych obowiązków, jak i w czasie wolnym. Co więcej, prawdziwy wychowawca powinien być dla uczniów mistrzem, którego tak poszukują. Kimś, kto bez osądzania z góry, cierpliwie wysłucha i wytłumaczy, nie przekreśli, lecz konstruktywnie wskaże ułomności i pomoże przekuć je w siłę. Wreszcie kimś, kto zaakceptuje i pokocha młodych takich, jacy są, z wszystkimi wadami i odmiennościami oraz pomoże im uwierzyć we własną wartość i możliwości¹². Stworzenie tak rozumianego klimatu pedagogicznego wymaga od wychowawców, aby poza rolę przełożonego, stawali się dla młodych przede wszystkim ojcem, bratem, przyjacielem.

Mówiąc o ideale formacji, Jan Paweł II bardzo często powoływał się na niedościgniony przykład, jaki pozostawił najlepszy z mistrzów – Jezus Chrystus. Jak przekonywał:

Wszyscy powinniśmy czerpać inspirację z Jego pedagogii, jeżeli chcemy stanąć na wysokości zadania, jakie nam zostało powierzone. Pedagogia Jezusa odznacza się mądrością, roztropnością i cierpliwością; jest to pedagogia wyczulona na innych, umiejąca dostrzegać ich potrzeby i oczekiwania, zawsze gotowa do reakcji na rozmaite ludzkie sytuacje¹³.

W tym też aspekcie niezwykle ważną rolę upatrywał ojciec święty w duszpasterstwie – tej formie działalności okołouniwersyteckiej, która umożliwia młodym ludziom skoordynowanie aktywności akademickiej z zasadami moralnymi i religijnymi, integrację życia z wiarą¹⁴.

To dzięki duszpasterstwu nauczyciele mogą w pełni kształtować sumienia młodych ludzi oraz ich system wartości, pobudzać chrześcijańskie zaangażowanie w świecie, wreszcie – wychowywać pokolenia odpowiedzialnych obywateli, mających odwagę do niezłomnego poszukiwania prawdy w otaczającym świecie.

Lekcja 3. Prawda

W mieszkaniu użyczonym na potrzeby konspiracyjnego teatru przez państwa Góreckich, zapanowała cisza, przerywana dumnie recytowanymi partiami wystawianej sztuki. Dla zebranej grupki przyjaciół chwila była osobliwa. Tego dnia

¹² A. Cichocki, *Etos wychowawcy w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] red. E. J. Kryńska, *Idealy wychowania i wzory osobowe narodu polskiego w XIX i XX wieku*, t. 2, Białystok 2006, s. 349.

¹³ Jan Paweł II, *Jezus Nauczyciel Waszym wzorem. Przemówienie podczas jubileuszowej pielgrzymki Katolickiego Uniwersytetu „Sacro Cuore”*, 13.04.2000, 4, Fundacja Opoka, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/sacrocuore_13042000.html (dostęp: 20.8.2019).

¹⁴ Por., Jan Paweł II, *Jezus Nauczyciel Waszym wzorem*, dz. cyt.

przyszła bowiem kolej na dzieło szczególne. Prawdziwą perełkę w kanonie polskiej literatury – *Pana Tadeusza*. Zgromadzeni trwali w pełnym napięcia oczekiwaniu – zbliżał się bowiem kulminacyjny moment sztuki – spowiedź księdza Robaka. Ledwo zdołali usłyszeć pierwsze słowa wyznania, gdy wtem zakłócił je doniosły, dochodzący zza okien głos okupanta, obwieszczającego z głośników propagandowe – w większości zafalszowane informacje o kolejnych zwycięstwach swoich wojsk na froncie. Młodzi aktorzy zamarli, z obawą i przejęciem czekając na dalszy rozwój sytuacji. Wszyscy, z wyjątkiem Karola, wcielającego się w główną postać odgrywanej sceny. Ten bowiem ani na moment nie przerwał recytacji, nie zmienił także nawet o ton brzmienia ani mocy głosu. Recytował dalej, z równym spokojem i zaangażowaniem jak wcześniej, wydobywając z niezwyklej spowiedzi najważniejsze treści. Wiedział, że prawda obroni się sama. Same obroniły się też i zabrzmiały niezwyklej wymową słowa Soplicowego przebaczenia: „Ja skarżyć nie mam prawa, przebaczam mu z serca”¹⁵...

Dużą część swoich rozważań i refleksji dotyczących procesu kształcenia i wychowania, Jan Paweł II poświęcił zagadnieniu prawdy, wskazując ją jako wartość naczelną, stanowiącą właściwy cel naukowych badań i dociekań oraz nadającą im sens. Podkreślał też przy każdej okazji, że: „punktem wyjścia prawdziwej edukacji musi być prawda o człowieku, uznanie jego godności i jego transcendentnego powołania”¹⁶. To dzięki tej właśnie prawdzie, człowiek może urzeczywistniać siebie i w pełni realizować swoje człowieczeństwo. Mało tego. Dopiero dzięki niej może być szczerze i całkowicie wolny. Tę ścisłą współzależność i wzajemne warunkowanie się dwóch wartości, Jan Paweł II wyłożył dobitnie w swojej encyklice *Fides et ratio*, przekonując, a jednocześnie przestrzegając, że: „gdy człowiekowi odbierze się prawdę, wszelkie próby wyzwolenia go stają się całkowicie nierealne, ponieważ prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem giną”¹⁷.

Dostrzegając niezwyklej powagę wskazanej symbiozy wartości, ojciec święty zwracał jednocześnie uwagę na zagrożenia dla ich harmonijnego współistnienia. Ich źródło wywodził z jednej strony z kierunków i szkół wyrosłych na gruncie filozofii oświeceniowej, w tym głównie agnostycyzmu, relatywizmu czy pragmatyzmu, z drugiej zaś – z dochodzących do głosu dążeń do odrzucenia transcendencji, negacji duszy oraz wszelkich czynników irracjonalnych. Motywami stojącymi za tego typu działaniami, są – zdaniem ojca świętego – strach przed niepewnością

¹⁵ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Warszawa 1877, s. 272.

¹⁶ Jan Paweł II, *Wychowanie młodego pokolenia zadaniem wszystkich. Przemówienie do uczestników sympozjum na temat „Wyzwania edukacji”*, 3.07.2004, 4, Fundacja Opoka, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/edukacja_03072004.html (dostęp: 10.9.2019).

¹⁷ Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio*, *Do Biskupów Kościoła katolickiego o relacjach między wiarą a rozumem*, 9, Fundacja Opoka, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/fides_ratio_0.html (dostęp: 10.9.2019).

przyszłości, a także głęboki lęk egzystencjalny, trawiący współczesnego człowieka. W tym też obszarze dostrzegał zasadniczą rolę uniwersytetu – instytucji, która poza przekazywaniem wiedzy i przygotowaniem do pełnienia zawodu, powinna prowadzić swoich studentów do osiągnięcia dojrzałości ducha i sumienia. Uniwersytet powinien uczynić z nich autentycznych i świadomych badaczy, niezadowolających się jedynie półśrodkami, ale nieustępliwie i uparcie poszukujących prawdy o człowieku, sensie i istocie jego egzystencji. Badaczy, którzy nie boją się zadawać odważnych, nierzadko trudnych pytań oraz rzetelnie poszukiwać na nie odpowiedzi. To właśnie

tego rodzaju ludzie wnoszą swoją cegielkę, jeśli nie całe kamienie, do budowy gmachu kultury (...) która ma być otwarta, spoista, integralna, czyli taka, przez którą człowiek staje się bardziej człowiekiem, bardziej „jest”, bardziej wstępuje na poziom bytu¹⁸.

Europa takich ludzi potrzebuje. Takich ludzi potrzebuje każdy kontynent – zarówno jako całość, jak i na poziomie pojedynczych państw. Tych bogatych i rozwiniętych, jak i także – a może w szczególności – tych znajdujących się dopiero na etapie kształtowania własnej tożsamości narodowej. Ze szczególną mocą słowa te wybrzmiały na kontynencie afrykańskim, gdy odwiedzając Republikę Gabonu, papież przekonywał tamtejszych studentów i robotników, a za ich pośrednictwem – wszystkich młodych ludzi tego kontynentu – iż uniwersytet, rozumiany jako wspólnota ludzi poszukujących prawdy, potrzebny jest współczesnemu państwu i Kościołowi. Dalej dodał także, iż:

żaden kraj nie może rozwijać się bez uniwersytetu. (...) Jednakże każdy uniwersytet godny tego miana winien oddać się temu, co zawsze i wszędzie stanowi istotę jego posłannictwa, czyli nauczaniu, a nie indoktrynacji, ukazywaniu prawdy, a nie jej przemilczaniu, popieraniu wolnej konfrontacji idei, a nie ustępowaniu wobec nacisku ideologii¹⁹.

Wyrażając to przekonanie, Jan Paweł II dotknął niezwykle istotnego zagadnienia, mianowicie kwestii obiektywizmu oraz autonomii dociekań i badań naukowych. W opinii papieża, nauka może prawdziwie służyć ludzkości tylko wtedy, kiedy uprawia się ją w warunkach całkowitej wolności i niezależności. To zaś wymaga od badaczy – wystrzegania się zależności od doraźnych celów, wyma-

¹⁸ Jan Paweł II, *Przyszłość gabońskiego społeczeństwa, Przemówienie do młodzieży, studentów i robotników*, 2, Libreville, 18.02.1982 r., [w:] Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane*, t. 13: *Homilie i przemówienia...*, dz. cyt., s. 712.

¹⁹ M. Krajewki, *Universitas w nauczaniu Jana Pawła II*, 2011, s.37, Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa, http://kpbc.umk.pl/Content/91929/Licencje_076_05.pdf (dostęp: 5.9.2019).

gań społecznych czy korzyści gospodarczych. O ile bowiem każdy uniwersytet, dla zachowania aktualności podejmowanych w nim prac, musi być mocno osadzony w zastanej rzeczywistości ekonomicznej, o tyle pod żadnym pozorem nie może być podporządkowany jej dyktatom. To bowiem groziłoby zatraceniem jego natury oraz sprzeniewierzeniem się podstawowej misji, jaką jest poszukiwanie prawdy, troska o duszę jednostki oraz kształtowanie postępu, w warunkach którego człowiek

staje się lepszy, duchowo dojrzałszy, bardziej świadomy godności swojego człowieczeństwa, (...) otwarty na drugich, zwłaszcza dla potrzebujących, dla słabszych, bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc²⁰.

Uprawianie tak rozumianej nauki wymaga, aby każdy uczony był gotów wziąć odpowiedzialność za wyniki prowadzonych badań. Mało tego. Powołując się na słowa najlepszego z nauczycieli – Jezusa Chrystusa – tłumaczącego, iż „komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie”²¹, Jan Paweł II stawiał przed naukowcami oraz przed pedagogami szczególnie wysoko umieszczoną poprzeczkę. Przekonywał, iż w świecie nauki nie ma miejsca na relatywizm, a obdarzeni darem mądrości intelektualności – powinni, niezależnie od osobistych przekonań, pełnić funkcję sumienia, krytycznego wobec wszystkiego, co zagraża człowiekowi lub pomniejsza jego godność. Jedynie tak uprawiana nauka może prowadzić do autentycznego *gaudium veritatis*²² – przeżywania radości z poznawania prawdy, odsłaniającej przed człowiekiem jego transcendentne powołanie i zachęcającej do odważnego pójścia w głąb – aż do otwarcia się na wyjątkową rzeczywistość Tajemnicy. To właśnie powinno być głównym celem nauki. W takim rozumieniu, przy niezwyklej doniosłości swej roli, musi ona zachować jednak służebny charakter – zarówno wobec człowieka, społeczeństwa, jak i wobec samej prawdy, do której prowadzi. W przeciwnym wypadku – gdy dążenie do zgłębiania tajników wiedzy nie będzie odpowiadało podstawowym wymogom solidarności, miłości społecznej i poszanowania drugiego człowieka – nauka łatwo może stać się elementem ekonomicznych przetargów czy narzędziem w rękach współczesnych totalitaryzmów.

²⁰ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 15, Fundacja Opoka, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/r_hominis.html (dostęp: 8.9.2019).

²¹ Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, wyd. 5 popr., Poznań 1999, Łk 12, 48.

²² Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 4, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cz. 1: Polska*, Kraków 2008, s. 744.

Lekcja 4. Sumienie

Rozmowę grupki przyjaciół, żyjących jeszcze emocjami po dopiero co wystawionej sztuce, przerwał dźwięk otwieranych drzwi. Zawiesili na chwilę głos i wsłuchali się w dobiegający odgłos stóp. Nie ulegało wątpliwości, że ktoś wszedł do mieszkania. Sylwetka, która wyłoniła się wkrótce z korytarza, całkowicie roziała ich wątpliwości.

— Danuta! – zawołała Halina – To Ty!

— Wszystko w porządku? – zapytał z troską Karol – Zwykle nie opuszczałaś naszych inscenizacji.

— Wiem, przepraszam. Ja tylko... – przerwała, by zebrać myśli, po czym po chwili dodała – Zorganizowali dziś łapankę i wywieźli kolejnych Żydów. Podobno do getta... Na własne oczy widziałam, jak zastrzelili dziadka mojej koleżanki, tylko dlatego, że chodził o kulach i nie nadążał za tłumem. Ludzie mówią, że Niemcy mordują chorych i niepełnosprawnych...

Słyszając pierwszą część, wypowiedzi Karol przeniósł się myślami do swojego serdecznego przyjaciela Jurka. Jak to dobrze, że wyjechał na Wschód! Gdyby nie to, może i on znalazłby się na miejscu tych ludzi, pędzonych do transportu zagłady...

Nie ulega wątpliwości, że odkrycia naukowe i techniczne przyczyniły się do rozwoju ludzkości i poprawy warunków życia. Wynalezione lekarstwa pomogły zwalczyć wiele nieuleczalnych wcześniej chorób, innowacyjne zabiegi dokonywać niewyobrażalnych dotychczas transplantacji czy przeszczepów, nowoczesne programy rozwojowe zaś – zmniejszyć głód i nierówności w różnych regionach świata. Przy wszystkich nieocenionych zasługach i ogromnym znaczeniu nauki dla rozwoju, nie można pominąć zagrożeń przez nią generowanych i związanych z jej neodpowiedzialnym wykorzystywaniem niebezpieczeństw. Tak natomiast dzieje się zawsze, gdy dobra materialne i technologiczne umieszcza się przed potrzebami ducha, a człowiek – z poziomu podmiotu nauki, sprowadzany jest do rangi „surowca”, równego innym elementom przyrody. To właśnie przedmiotowe traktowanie jednostki doprowadziło do jednej z największych tragedii w historii ludzkości – II wojny światowej, a w jej ramach tak zbrodniczych praktyk, jak eugenika, eksterminacja wybranych narodów czy niechlubna Akcja T4, polegająca na eliminacji osób chorych, uznanych za ludzi niegodnych życia.

Konsekwencje degradacji człowieka do roli przedmiotu służebnego względem nauki obserwować daje się także współcześnie. Są to, można powiedzieć, zatrute owoce złe rozumianego postępu oraz fałszywych koncepcji antropologicznych. Wystarczy chociażby wspomnieć o eksperymentach inżynierii genetycznej czy opacznie wykorzystywanych badaniach prenatalnych, prowadzących nie rzadko do nowego eugenizmu selektywnego, uderzającego w istnienia najsłabsze

i bezbronne. Mało tego. Przejawy niewłaściwego wykorzystywania osiągnięć nauki, papież dostrzegał także w mniej zauważalnych i nieuświadomianych – a więc przez to niezwykle niebezpiecznych zagrożeniach, jak nasycona niewłaściwymi treściami literatura, muzyka czy sztuka. Dotknięte opacznie wykorzystanymi osiągnięciami psychologii, mogą – zdaniem Jana Pawła II – dokonać poważnych spustoszeń w osobowości człowieka i zaburzyć jego system wartości²³. Dostrzegając te wszystkie niebezpieczeństwa, papież znad Wisły przekonywał z całą mocą, iż „nie może być nauki bez sumienia”²⁴. Nie może jej być również bez świadomej i odpowiedzialnej wspólnoty naukowej, zorientowanej w pierwszej kolejności ku wartościom człowieczeństwa oraz zdolnej do krytycznego osądu osiągnięć naukowych. Podstawowym zadaniem uniwersytetu jest czuwanie i troska o to, aby osiągnięcia naukowe nie stały się czynnikiem służącym wojnie, tyranii i terrorowi²⁵, aby nie przekształciły się w narzędzia zniszczenia i śmierci. To wszystko wymaga, aby człowiek na powrót stał się panem i celem nauki, aby ta rozwijana była w warunkach całkowitej autonomii oraz poszanowania godności osoby ludzkiej. Wszelkie osiągnięcia tylko wtedy służą dobru człowieka, gdy „kierują się miłością, rządzą rozumem, gdy zbrojne są odwagą”²⁶, nieustępującą pod naporem nacisków ze strony ekonomii czy polityki, lecz niestrudzenie poszukującą prawdy o człowieku i jego godności.

Podsumowanie

Niełatwo jest akceptować współczesną naukę. Rozumiana jako zbiór teorii podporządkowanych doraźnym celom, stanowiąca przykrywkę dla różnych poglądów i ideologii – niebezpiecznie krępuje wolę człowieka, czyniąc z niego narzędzie osiągania krótkowzrocznych dążeń współczesności. Trudno jednak nie akceptować, czy nawet nie pokochać nauki prawdziwej i uniwersalnej – zakorzenionej w godności człowieka oraz odwiecznej Tajemnicy – źródle dążeń i pragnień ludzkości. Czy warto poświęcać jakiegokolwiek istnienia dla rozwoju nauki?

²³ Jan Paweł II, *Uniwersytet miejscem zdobywania wiedzy i kształtowania sumienia. Przemówienie do rektorów wyższych uczelni w Polsce*, 20.08.2001, Fundacja Opoka, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/rektorzy_30082001.html (dostęp: 12.9.2019).

²⁴ Jan Paweł II, *Jeżeli Europa chce pozostać sobie wierna. Przemówienie do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy*, Strasburg, 8.10.1988 r., 9, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane*, t. 10: *Homilie i przemówienia...*, s. 243.

²⁵ Jan Paweł II, *Nauka w służbie pokoju. Przemówienie do papieskiej Akademii Nauk*, 12.11.1983 r., 7-8, [w:] Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane*, t. 14: *Homilie i przemówienia...*, s. 510-511.

²⁶ Jan Paweł II, *Głęboka harmonia prawdy nauki z prawdą wiary*, Przemówienie do Papieskiej Akademii Nauk, 10.11.1979 r., 3, Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane*, t. 14: *Homilie i przemówienia...*, s. 502.

Zdecydowanie nie. Prawdziwa nauka nigdy takich ofiar nie wymaga. Uniwersytet stanowi miejsce rozwoju człowieka, kształtowania jego sumienia oraz wzrastania w mądrości. Stanowi odcinek walki o człowieczeństwo²⁷.

Mimo nieludzkich czasów wojennej zawieruchy, przytłaczającej dysproporcji sił i nierównych szans, przyjaciele z Teatru Rapsodycznego tę walkę wygrali. Juliusz Kydryński został wybitnym prozaikiem i krytykiem teatralnym. Halina Królikiewicz-Kwiatkowska, wraz z mężem – Tadeuszem Kwiatkowskim – rozwinęła młodzieńczą pasję i zrobiła karierę w teatrze – ona w roli aktorki, on zaś – jako scenarzysta, a do tego satyryk i prozaik. Danuta Michałowska – podobnie jak przyjaciele – zrealizowała się jako aktorka, a do tego wybitny pedagog, pożytkując swój talent jako profesor oraz prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Wreszcie Karol Wojtyła – poeta, aktor, pedagog, ksiądz, biskup, papież. Ci ludzie zrozumieli, że „prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć”²⁸, że w okrutnych, nieludzkich czasach, tylko sięgnięcie do korzeni pozwoli im obronić własne człowieczeństwo. Młodzi wówczas studenci, prowadzeni własnym sumieniem, potrafili odróżnić naukę prawdziwą, zakorzenioną swoją głębią w Tajemnicy i w odwiecznej, napełnionej Duchem Świętym mądrości, od jej pozorów, stanowiących przykrywkę dla fałszywych, zwróconych przeciwko człowiekowi ideologii. Pomimo zakazu i ograniczonych możliwości, często za narażeniem własnego życia, z pasją oraz pokorą zgłębiali tajniki wiedzy, zbliżające ich do Prawdy. Nie karabinem i granatem, a kulturą – podjęli walkę najważniejszą – o własne człowieczeństwo – i tę walkę wygrali. Czy my – wychowankowie XXI wieku – posiadający nieograniczony dostęp do nauki i możliwości rozwoju, zdołamy stanąć na wysokości zadania i zdać najważniejszy egzamin – z własnego człowieczeństwa?

²⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do profesorów i studentów...*, dz. cyt., s. 106.

²⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas wizyty w Łowiczu...*, dz. cyt.

Abstract**Humanity exam**

The essay titled *Humanity exam* is an attempt to understand a thought of John Paul II about the issue of education. The primary objective was to show that the topic of broadly understood culture played an important role in the life of the young Wojtyła and in his further teaching, as the Holy Father. It was proved by referring to a history of a secret teaching, during the World War Second and further connections of John Paul II with the world of science. Calling the chosen speeches, homilias and encyclicas of the Holy Father, author wanted to show its timeless and universal character, that has an application also in a modern world.

Keywords: university, education, culture, the World War II, history, John Paul II, teaching of John Paul II

